



Warszawa, dnia 15.07.2016 r.

DWA LATA CHAOSU W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA ŻYWNOŚCI

Polscy lekarze weterynarii wyrażają sprzeciw i oburzenie wobec zaprezentowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi projektu ustawy o Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności. - ***Opracowany w zaciśzu ministerialnych gabinetów i bez konsultacji społecznych dokument de facto prowadzi do likwidacji Inspekcji Weterynaryjnej oraz wprowadza dwuletni chaos w systemie bezpieczeństwa żywności w kraju. Inicjatywa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi stanowi również zagrożenie dla konsumentów oraz eksportu rolno-spożywczego*** – mówi Jacek Łukaszewicz prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej.

Celem ustawy jest połączenie kilku instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo żywność w kraju (Inspekcji Weterynaryjnej, Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, w części swoich kompetencji Państwowej Inspekcji Sanitarnej, a także Inspekcji Handlowej funkcjonującej w ramach struktury Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów) w jedną **Państwową Inspekcję Bezpieczeństwa Żywności**. Proces ten będzie trwał przez najbliższe dwa lata. - *Sprawa jest bardzo skomplikowana. Przez dwa kolejne lata, przeprowadzany będzie eksperyment na żywym organizmie* – tłumaczy Jacek Łukaszewicz prezes KRL-W.

Reforma będzie bowiem oznaczała zamieszanie organizacyjne związane z przygotowaniem poszczególnych inspekcji do połączenia (likwidacji), z uwzględnieniem spraw kadrowych, majątkowych, a także zapewnienia ciągłości prowadzonych spraw merytorycznych. Samo Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przyznaje, że niezbędne będzie wydanie lub znowelizowanie ponad 100 rozporządzeń z zakresu bezpieczeństwa żywności. Całą reformę trzeba będzie wytłumaczyć i uzgodnić z Komisją Europejską oraz, co najważniejsze, z państwami, do których Polska eksportuje żywność. – **Rząd zafunduje rolnikom, przedsiębiorcom oraz konsumentom dwuletni chaos. Na szali jest wiarygodność polskich eksporterów oraz zdrowie wszystkich Polaków. Kto weźmie odpowiedzialność za niepowodzenie tej „reformy”? Po co ją realizować kiedy wszystkie elementy systemu bezpieczeństwa żywności świetnie sobie radzą, co wielokrotnie potwierdzały chociażby unijne audyty** – pyta prezes KRL-W Jacek Łukaszewicz.

Ogromne zaniepokojenie budzi obniżenie wymogów wobec kadry kierowniczej nowej inspekcji. Obecnie Powiatowy Lekarz Weterynarii musi mieć wyższe wykształcenie weterynaryjne, specjalizację oraz 3 letnie doświadczenie w pracy na stanowisku kierowniczym. W przygotowanym przez MRiRW projekcie te wymogi znikają. Powiatowy inspektor bezpieczeństwa żywności musi być tylko członkiem służby cywilnej. Rząd proponuje także, aby wymogiem objęcia stanowiska Głównego lub Wojewódzkiego Inspektora Bezpieczeństwa Żywności było posiadanie tylko wyższego wykształcenia.– **Czy to oznacza, że nadzór np. nad badaniami mięsa będzie sprawował np. polonista albo absolwent AWF** - pyta Jacek Łukaszewicz prezes Krajowej Izby Lekarsko – Weterynaryjnej.

Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna mimo wielokrotnych próśb nie została zaproszona do prac nad ustawą w ministerialnym Zespole ds. reformy instytucjonalnej systemu bezpieczeństwa żywności. Teraz ustawa

została przesłana do konsultacji społecznych, a potem do Parlamentu. Naszym zdaniem jedyna rozsądna reforma systemu bezpieczeństwa żywności może polegać na konsolidacji polegającej na przyłączeniu mniejszych inspekcji do Inspekcji Weterynaryjnej oraz zachowaniu wysokich wymogów merytorycznych dla kadry kierowniczej.

Jacek Łukaszewicz prezes KRL-W